Wirtualne oprowadzanie po Trasie Turystycznej – Komora Pieskowa Skała

 Znajdujemy się w komorze Pieskowa Skała, która łączy ze sobą pierwszy i drugi poziom kopalni. Za momencik, zejdziemy sobie 26 metrów w dół po schodach, ale zanim to nastąpi, troszeczkę o transporcie.

Od XVI wieku w kopalni górnikom zaczęły pomagać konie. Wcześniej musiano radzić sobie troszeczkę inaczej. Do transportowania używano urządzeń takich jak przedstawiony tutaj krzyż ręczny. Działało to urządzenie w ten sposób, że górnicy poruszali ramionami wprawiając w ruch wał, na który nawinięta była lina. W ten sposób urobek transportowany był do góry.

Tak naprawdę największym zagrożeniem dla kopalni soli jest słodka woda, bo jak przepływa przez wyrobiska to wypłukuje sól. Każdy ciek wodny musi być monitorowany, w innym wypadku mogłyby powstać szkody górnicze, co jest niebezpieczne nie tylko dla kopalni, ale także dla miasta nad naszymi głowami. Dlatego też z wodą od zawsze tutaj walczono. Do XIX wieku istniał w Wieliczce specjalny szyb, który się nazywał Wodna Góra, który służył tylko i wyłącznie do wyciągania wody do góry. Do transportu wody używane były urządzenia, jak choćby przedstawiony tutaj Pater Noster,
a nazwę swą zawdzięcza łąńcuchowi, który swoim wyglądem przypominał górnikom koraliki różańca.

 Zanim w Kopalni zaczęły pracować konie, górnicy musieli radzić sobie inaczej. Do wyciągania soli używano maszyn, tzw krzyżów ręcznych.

 Schody bezpieczne, bo z poręczami i oświetlone. Natomiast po lewej możemy zobaczyć schody sprzed 300 lat.

 Największym zagrożeniem dla kopalni soli, jest tak naprawdę słodka woda. Bo jak przepływa przez wyrobiska to wypłukuje sól. Każdy taki ciek wodny jest kontrolowany, gdyby było inaczej mogłyby powstać szkody górnicze, wyrobiska mogłyby się zapaść, co jest niebezpieczne nie tylko dla kopalni ale też dla miasta nad naszymi głowami. Do XIX wieku, w Wieliczce istniał specjalny szyb, tzw. Wodna Góra, który służył tylko i wyłącznie do wyciągania wody. Istniało kilka rodzajów maszyn, które do tego służyły,
a jedną z nich był tzw. Pater Noster, czyli po łacinie – Ojcze Nasz. Nazwę swą zawdzięczał budowie łańcucha, który przypominał górnikom koraliki różańca.